

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 69.

Z KRAKOWA DNIA 26. SIERPNIĄ 1812 Roku WĘ SRODĘ.

*Z Warszawy d. 22. Sierpnia.*

Uroczystość Imienin Wielkiego Napoleona, Cesarza Francuzów, Króla Włóskiego, dnia 15go b. m. słosownie do wydanego Programmatu obchodzoną była w sfolicy tuteyszey w sposob nallępujący :

Dnia poprzedzającego o zachodzie słońca 50krotny wystrzał z dział zapowiedział nadchodzącą uroczystość ; tegoż samego wieczora na teatrze narodowym, do którego wszystkich mieysc bezpłatnie wolne było wniyście dla publiczności, przy oświeceniu onegoż, grana była wielka Opera pod tytułem *Flet (zarowniężki*; po skończeniu sztuki okazał się transparent z popiersiem Cesarza; wszystkie mieysca licznie napełniająca Pnbliczność przy odgłosie trąb i kotłów z uniesieniem przez potroyny okrzyk : " Niech żyje ! „, okazała winne uszanowanie i miłość, którą pała dla swego Wskrzesiciela. Artysci teatru Narodowego przy muzyce kompozycyi JP. Elsner, Dyrektora opery Polskiej, śpiewali przed transparentem Kantatę na cześć Bohatyrza Europy, (w Zbiorze pism, &c. umieszczoną) której ciągłe oklaski radości towarzy-szy-ły. Spektakl ten JW. Jen. Gubernator Hrabia Du Taillis, iako i niektóre członki Ambassady Francuzkiej, przytomnością swą zaszczytliły.

Nazajutrz, to jest w sam dzień uroczystości, o wschodzie słońca, Rokrotny

wystrzał z dział ogłosił nadeszłą już uroczystość. — Od godziny 9tey ranney zakłady wszystkie pułkow jazdy Polskiej, niemniej woyska Saskiego, oraz gwardya narodowa, zbierać się zaczęły na paradę. Godzina 10ta była przeznaczona dla władz krajowych do zgromadzenia się w pomieszkaniu JW. Prezesa Rady Stanu i Mini-sirow, skąd wszyscy udali się do JW. Wielkiego Posta Cesarza Francuzow, dla wynurzenia mu w imieniu całego Narodu uczuć wdzięczności, miłości i uszanowania, któremi przeięty jest dla swego dobroczyńcy. Gdy nadeszła godzina 11ta, przy służącey pogodzie wszystkie władze udały się pieszo pomiędzy szykami stojącego od mieszkania JW. Wielkiego Posta aż do kościoła Sgo krzyża w paradzie woyska, do tegoż kościoła na nabożeństwo, za któremi wkrótce nadiechał JW. Wielki Poseł z całą Ambassadą. Prefekt Departamentu Warszawskiego przy wyjściu do kościoła przyjął JW. Posta i przy asy-tyencyi Podprefekta Powiatu Warszawskiego, niemniej Prezydentow Policyi i Muncypalności, odprowadził go aż do prezbiterium, mieysca dla niego przygotowanego obok wspaniale wystawlonego z wizerunkiem N. Cesarza tronu; natychmiast rozpoczęła się Msza Święta, celebrowana przez JW. JX. Gołaszewskiego, Biskupa Wigierskiego, Senatora i Członka Konfede-

racyi Jeneralney Królestwa Polskiego, po której *Te Deum* zaintonowane zostało; iak naydoskońszey zebrana muzyka grała Mszą Świętą, *Te Deum*, a potem Hymn *Salvum fac Domine Imperatorem*. Przed ruszeniem z miejsc, przytomne władze wykrzyknęły z zapalem trzykrotnie: "Niech żyje Wielki NAPOLEON!,, JW. Wielki Posel z tą samą paradą z iaką był wprowadzony, odprowadzony został. Kościół Sgo Krzyża, ieden z nayogromniejszych w tutejszey stolicy, niemogł obić zebraney Publiczności; ulica więc przed kościołem napełniona tąż była. Gdy Publiczność uyrzała wsiadającego do pojazdu JW. Wielkiego Posła, bez ustannemi okrzykami: "Niech żyje! nieprzeżęła okazywać radości i wdzięczności, któremi dla Wielkiego Napoleona, Narodu Polskiego Wskrzesiciela, jest przeiętą. Po południu o godzinie 4tej zaczęto rozdawać dla ludu na dziedzińcu pałacu Rządowego trunki różnego rodzaju niemniej i iadło; urządzenie ciągnięcia losow na takowe, ułatwiło porządek rozdawania. O godzinie 5tej miał być puszczone balon, lecz pod ten właśnie moment pogoda, która ciągle służyła niewielkiem deszczem przerwała wzniesienie się onego na powietrze: tym czasem na dziedzińcu przed pałacem Saskim bezpłatnie widowska i rozmaite sztuki na linach rozpoczęte zostały, bawiąc licznie zgromadziącą się publiczność. Pomędzy 5tą i 6tą nastąpił w zamku Królewskim wielki obiad na sto osob, biletami przez JW. Batowskiego, Wielkiego Krayczego, zaproszonych, dany, podczas którego wniesiony toast N. Cesarza Francuzow z powszechnym uniesieniem przy wystrzałach z dział nad Wisłą umieszczonych spełnionym został; JW. Wielki Posel powstawszy zagaił po-

tem zdrowie N. Króla Jmci, Monarchy Naszego, z równym iak i pierwsze spełniono zapalem. Podczas obiadu rozdano umieszczoną Odę (w Zbiorze pism, &c.) stosowną do uroczystości, napisaną przez JW. Wężyka, Posła Bialskiego, Członka Rady Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego. Po skończonym obiedzie, wychodzący goście zaszali na salach, zręsiłem oświeconym światłem, znakomite Damy na wieczor dnia tego przybyły; muzyka dobrana grała koncert, a na Wiśle naprzeciw zamku spalony został fajerwerk, któremu goście z okien i gankow przypatrywali się. Rozdano oraz wiersz od Polek, napisany przez W. Pułkownika Molskiego. Skoro zmierzchać się zaczynało, całe miasto oświecone zostało. Zamek Królewski wśródku iasniał ozdobiony tysiącem światel, trzy bramy z środka i od ulic lampami wraz z transparentem, wystawiającym w całej postaci N. Cesarza Napoleona, zręsiło oświecone były. Pałac Rządowy i cały ogrod nayprzyjemniejszy wystawiały widok; na facyacie od ogrodu w kształt bramy tryumfalney przybranej, znajdował się nowo odmalowany transparent z popiersiem N. Cesarza, naprzeciwko od bramy z frony ulicy Nowolipki gorzała w słońcu kolorowemi lampami oświeconym Cyfra N. wszystkie ulice ogrodu oświecone i w orły oraz inne znaki Cesarstwa Francuzkiego przybrane, siedm tysiącami lamp ozdobione były. Około godziny 10tej przybył do ogrodu JW. Wielki Posel i po półgodzinnym zabawieniu, gdy miał się oddalić, powstały na nowo liczne okrzyki: "Niech żyje W. NAPOLEON, Cesarz Francuzow!,, Muzyka w dwóch wystawionych amfiteatrach umieszczona, wygrywała różne synfonie. Procz powyżey opisaney illumina-

cyi, wspomnieć należy, że Pałace JW. Prezesa Rady Stanu i Ministrów gdzie także mieszka JW. Wielki Poseł, JO. Xięcia Marszałka Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego, wszystkich JJWW. Ministrów, pałac Prefekturalny, mieszkanie JW. Kommendanta, ratusz miasta Warszawy, okazałe z cyframi N. oświetlone były. Po północy jeszcze brzmiały oznaki radości ciągle po ulicach przechodzącego się przy piękney pogodzie ludu.

Dnia 16 następnego po uroczystości, po południu rozdawane były znowu trunki dla ludu na dziedzińcu pałacu Rządowego z dnia poprzedzającego pozostałe; po godzinie zaś óstej w obecności napełniającego cały dziedzińiec ludu, balon, który w sam dzień uroczystości dla niepogody wznieść się na powietrze nie mógł, puszczony został. Opis tego balonu wydane Programma zawiera. Wieczorem dnia tego JW. Wielki Poseł dał u siebie wielką wieszczkę, na której przeszło sto osob znajdowało się.

Na transparencie przed Arsenalem, rzesiło dnia 15go b. m. oświetlonym, był następujący napis:

*Ten dowiodł dzielney opieki,  
Nieszczędząc w niczem swej pracy,  
Zbawca nich życie na wieki,  
Tego mu ż czą Polacy.*

U JW. Jenerała Biegańskiego, Dowodzcy Departamentu i miasta Warszawy, czytali się daty następujące wiersze:  
*Jęczał Polak w niewoli, szwagier obce pęta,  
Kżekł Bohater, trzusił piorun, rozgromił  
tyrany,*

*Polska wolność zyskawszy, wdzięcznością  
sięga,*

*Uwielbia sprawcę gromu, co skruszył kny-  
dony.*

Dnia 15 Sierpnia w dzień urodzin i

Imienia Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, i Króla Włoskiego NAPOLEONA Wielkiego, o godzinie 8mej z rana udali się flarsi ludu wyznania Moyżeszowego, Warszawskiego zgromadzenia, wraz z znakomitszemi kupcami Izraelskiemi do Bóźnicy, w domu przy ulicy Królewskiej będącey, na nabożeństwo, zasyłając najgorętsze modły do Wszechwładnego BOGA za Wskrzesiciela Polski, i pomyślność oręża ramieniem Jego wiedzionego; wieczorem illuminowali wchod do tegoż domu; nad bramą, Cyfra NAPOLEONA Wielkiego, tudzież Orzeł Francuzki i gwiazda rzesiłem światłem jaśniały; wyborna muzyka słyszeć się dała, a liczne wiwaty zgromadzonego ludu w późną noc rozlegały się.

Ubodzy w tey stolicy i z przyległych włości, karmieni składką publiczną, nie byli zapomnieni w dzień Święta Narodowego 15go Sierpnia. JW. Franciszek Węgleński, Poseł Hrubiszowski, chcąc aby i ci biedni dzielili radość powszechną, dał dla nich własnym kosztem w Szpitalu Dzieciątka Jezus ucztę blisko na osob tysięcy; była oddzielna dla mnogich sierot odbierających wychowanie w tymże Szpitalu, dla których utrzymywanie przy życiu Opatrzność powierzyła ludzkości i dobroczynności narodowej. I ci których nieszczęście już dolega, i te niewinne ofiary które bez krajowej opieki, na srozsze jeszcze możeby były wystawione cierpienia, zasilone ręką dobroczynną, łzami radości zroszone mając lice, wznosiły modły do Niebios, aby Bohater świata, Zbawca Ojczyzny, mógł do setnych lat odbierać w tymże dniu hołd uwielbienia od wdzięcznych Polaków. Oddać tu także należy sprawiedliwie zasłużoną pochwałę Siostrzom Miłosierdzia, dozorują-

cym Szpital Dzieciątka Jezus, za ich gorliwość w rozdawaniu od dwóch przeszło miesięcy ustanowionej zupy Rumfordzkiej; nie jeden niezastudzoną dotknięty niedolą, a zebrać nieodważający się, znajdzie w ich uprzejmej delikatności, zasitek, którego by inaczej pozbawiony został.

*Z Wilna d. 1. Sierpnia.*

Temi dniami przybył do tej stolicy JW. Jenerał dywizyi Kawaler wielkiego Orła legii honorowej Hr. Hogendorp mianowany Jenerał-Gubernatorem Litewskim. — Przyszły także dwa piękne batalijony Nadwiślańskie Polaków, które taką chwałą okryły się w Arragonii, Katalonii i Walencji.

Podróźni z nad Dźwiny i Dniepru przyjeżdżający zapewniali, że teatr wojny przeniosł się na miejsca, na których Zygmunt III. krwawe toczył boje ze Szwedami i Moskalami. Już widział Napoleon owe sławne okopy i rozległe mogiły od 3ch wieków usypane. Jakąż radość czują duchy Jagiellonów, widząc Bohatyrę, takiego jak Napoleon, na czele wojsk takich, jakimi są zastępy jego, obozujące, gdzie oni obozowali, i tak chwalebna odnoszącego zemstę za obelgi i krzywdy ich dzieciom wyrządzone! Ktożby uwierzył? Zdraycy zrzucili i uwięzili Króla tego narodu, u którego przed 200 niespełna laty dla siebie o Króla prosili. Zygmunt nie chciał dać barbarzyńcom Władysława, którego oni za Króla wybrali. Wielkie pamiętki oblężenia Smoleńska, a ślamtąd półtepu do Moskwy i wzięcia tej stolicy, prawie zatarte przez okropny podział Polski, dziś są odnowione przez niebios Pośtańca. Gdyby nie było tylu innych dośrodkieństw, iakąż wdzięczność czuć powinniśmy za to jedno temu Bohatyrowi świata! Bezpiecznie dziś możemy

rozprawiać o zwycięstwach przodków naszych, a co więcej, wolno dziś one naśladować!

Na równinie Pohulanki, codzień widzimy wzor gorliwości i cnoty obywatelskiej. Codzień oglądamy rosnącą liczbę ochotników zaciągających się do pułku 18go piechoty dowodztwa JW. Chodkiewiczza, który codzień ich ćwiczy w sztuce rycerskiej. Jeszcze nie upłynęło dni 15 od tworzenia tego pułku, a już liczy przeszło 600 żołnierzy, oprócz podofficerów. Już wielu widzimy własnym kosztem umundurowanych, a między temi są tacy, którzy ostatni fundusz wyłożyli na opatrzenie się wojenne.

Jak na polu Marsa, tak na scenie Melpomeny wydaie się zapał Polaków z odrodzonej oyczyzny. Artyści Warszawscy JPP. Dmuszewski i Kudlicz wspólnie z artystami tutejszemi budzą najwyższe uczucia nietylko swoim talentem, ale też doborem sztuk i pieśni prawdziwie patriotycznych, do okoliczności zastosowanych. (Już dnia 15 b. m. powrocili do Warszawy.)

-- Dnia 6 Sierpnia. --

*Odezwa do narodu Tatarskiego.*

Narodzie Tatarski! Od kilku wieków celował wasz naród waleczny miłością tej oyczyzny, która was przyjęła za synów własnych; w ten czas, gdy nieszczęśliwa oyczyzna upadała pod ogromem Mocarstw, które się sprzysięgły na zagładę imienia Polskiego, przelewaliście ze szlachetnością krew waszą; w odrodzeniu dziś oyczyzny, macieź bydź innemi od waszych oyców? Poświęcenie się dla dobra oyczyzny było cechą dla Tatarskiego narodu; nie wątpi oyczyzna, abyście poyść nie mieli za przykładem zacnych przodków waszych. Już z was niektórzy oświadczyli chęć wcy-

ścia do pułku mającego się formować z braci waszych. Spieszcie szlachetni pod Orły Polskie; niech hufce Tatarskie dowodzą, żeście nieodrodni od owych Koryckich za czasów Jana Sobieskiego, Azulewiczów, i wielu innych w hystoryi sławnych mężów, którzy nieraz postrach oręża siali na ziemi nieprzyaciół Polski. — Oczyrzna was wzywa do tego, ufając, iż uczynicie zadość powianości świętej. — Zeby godnie odpowiedzieć temu celowi, czekamy was, abyście iak nayrychley raczyli sami lub przez umocowanych oświadczyć wasze chęci wydziałowi woyskowemu. — Działo się na posiedzeniu wydziału woyskowego d. 2 Sierpnia 1812 r. — Zaślępujący miejsce Prezesa wydziału woyskowego, Jenerał dywizyi Romuald Xże Giedroyc, Pawery Hr. Niesiołowski Jenerał brygady Kawaler krzyża woyskowego, Alex. Pocię, Ant. Łappa, Józef Korwin, Hr. Kossakowski, Alex. Hr. Chońkiewicz, Pułkownik pułku 18go piechoty. — Zgodno z ryginatem świadczę.

*Fabian Jarmoliński, Sek. Wzd. W.*

Nikt tu pojąć nie może, z iaką bystrością niezwyciężone zaślępy Napoleona W. przeleciały od Niemna za Dniepr, i daleko za Dźwinę. — Odległa potomność wierzyć nie zechce, iżby tak ogromne woysko, iak iest Napoleona, mogło prawie w iednym miesiącu przebydź więcey 70 mil, zawsze pędzić przed sobą nieprzyaciela, i wszelkie zawady zwyciężać. Jednak nic pewniejszego nad to, że Cesarz Jegomość przybył do Witebska z główną kwaterą dnia 27 Lipca, że przednie stráže już daleko głębiey zapędziły się. Mieszkańcy Nadźwińscy, naoczni świadkowie przygotowań Moskiewskich, rownie zaślanawiają się nad mądrością i zrzęczno-

ścią obrotów, przez które obronne linie pierwey zostały zdobyte, aniżeli mogły bydź bronione. Dyneburskie warownie, które których 10,000 ludzi blisko lat dwa pracowało, upadły przed Zwycięzcą, iak mury Jerycha. Dźwina nałurczona szanćami, ta nie przebyta zapora, toczy dziś bystre nurty swoje pośrod zaślępow Francuzkich, iak Willia i Niemen. W iednym miesiącu Napoleon dokazał, nad czym nasi Xiążęta i Królowie tyle wieków pracowali. A iak Batory nadał swoje imię zbudowanym w tej stronie przez siebie mostom; daleko słuszniey mosty Napoleona przeniosą święte imię Zbawcy naszego do naypoźniejszey potomości. Jeżeli po 5ciu wiekach ieszcze dziś wskazują szlaki Ogierdowskie, kędy ten Xiążę od Dźwiny ciągnął do Białoczero; ileż czasow przeżyje wyprawa Napoleona? Właśnie teraz okolice Zawitebskie i Smoleńskie odmienić powinny nazwisko!

Od czasu weyścia Francuzów, nader wiele odmignęło się w naszym mieście. Codzię widzimy powiększającą się liczbę młodzieży z zapadem bierącej się do broni. Granat odzyskał swoje panowanie. Obok gwardyi narodowej, i pułku JW. Chońkiewicza, pokazali się umundurowani officerowie pułku jazdy JW. Tyszkiewicza. Piękny ich mundur przedziwnie młodzieży przyłoi. — Pierwsze familie mają też z dobrodzieystwa Cesarza otwarte pole służenia w gwardyi honorowej, którey liczba pomnożona. Zaiste, nie ma chlubniejszego dowodu ufności, ani będzie piękniejszey pory korzystania!

— Dnia 9 Sierpnia. —

D 23 Lipca pod Mohilowem zaszła rozprawa między Xięciem Eckmühl, a Xciem Bagrationem; ostatni porażony, iuz

nie zdoła prowadzić Alexaandrowi i jego wojsku innych posiłków, oprócz rozgromionych szczątków swojego korpusu: dwie dywizye piechoty, i gucia jazdy odcięta błakaia się w bagnach Pińskich, i ku brzegom Bugu; lecz wkrótce spodkaią sprzymierzeńców Cesarza Napoleona, i czy to Sasi, czy Austriacy wkrótce dowiodą, że są godnemi dokazywać w wielkiej sprawie, za którą walczą.

Wojsko, którem dowodzi sam Alexander, fraciwszy od 8 do tociu tysięcy ludzi, przegrawszy pod Witebskiem, gdzie wszystkie przednie korpusy zostały porażone, daley wlecz ustępnie, opuszczaiąc przestwor kraiu wyrownywaiący wielkiemu Królestwu. — Dnia 1 Sierpnia, Marszałek Oudinot Xiąże Reggio poraził nad Dryssą korpusy Jenerałów Witgensteina i Repnina, wziął 14 armat i 3000 jencow. Okrywszy oni plac bitwy trupami, zostawwszy zwycięzcom chlubne trofea, w ucieczce szukali ratunku.

Twierdza Dynaburska, owec dwuletniej pracy 20,000 ludzi, w iednym dniu upadła przed Marszałkiem Macdonald Xięciem Tarentu, który po krotkim boiu opanował iey warownie. — Nakoniec Ryga obaczyła też zwycięzcow swoich. — D. 19 Lipca Prusacy pod rozkazami Xcia Tarentu stanęli przed szanćami przedmoflowemi, zwiedli bitwę z Moskalami, pobili i rozproszyli, a w dowod tryumfu 300 jencow z chorągwiemi zabrali.

D. 31 Lipca oblężona osada usiłowała zrobić wycieczkę; lecz nieszczęśliwie porażona, musiała szukać schronienia za wałami miasta. — Trudno opisać zamieszania, nieporządku i przestrchu, w jakim się znajduia Moskale. — Zniszczenie kilku domow iednego przedmieścia, może

bydź potrzebne planom obrony wojenney. Lecz boiaźń nie zna żadnego prawa. Przedmieścia nawet położone ku Peterzburgowi stały się pastwą płomieni! Tak więc tłumy ludu opasane, ale nie atakowane, już doświadczyły strat takich, które zwyczajnie bywaią skutkiem długiego oblężenia. Taki to widok flawia Europie, swojemu niezwycciónemu nieprzyjacielowi Moskwa, niedawno tak dumna i zachwała!

Sąd główny Wilenski i go Departamentu w Wielkiem Xięstwie Lit. otworzy Sądy swe na Sprawy kryminalne i uczynkowe tak dawne, iako też wnow nastłe, i one skutkiem instrukcyi Kommissyi tymczasowego Rządu w W. X. Lit. przedsiębiorąc, sądzić będzie wedle porządku i praw Statutu Lit. i Konfilytucy.

Z Mińska d. 24 Lipca.

D. 8 b. m. weszło tu wojsko Francuzkie pod wodzą Xcia Eckmühl (Davoust), na którego przyjęcie JW. Kamieński, Prezes i go wydziału sądow głównych, z Marszałkiem Moniuszko o 2 mile za miasto wyiechali, a JW. Chodźko, Prezes 2go wydziału tychże sądow, i Xze Puzyna przyieli go pod samem miastem. Oświadczył im Xze, iż wojsko Francuzkie przybyło dla przywrocenia Polakom oyczyny. Wieżdzaiącego do miasta otaczały cechy z chorągwiemi i tłum ludu. — Ustanowiona Kommissya tymczasowego rządu dla prowincyi Mińskiej, rozpoczęła swoje urzędowanie d. 14, i wydała odezwę do obywateli donosząc o zwroccniu oyczyny i swoim urzędowaniu. Tegoż dnia mianowała członki Kommissyi w Powiatach: Mińskim, Boryszowskim, Ihumeńskim i Wileyskim. Posiedzenie Kommissyi prowincjonalney zaczęły się odbywać d. 15

pod prezydencją JW. Bronikowskiego, Jenerała i Gubernatora prowincyi naszej,

który się wstawił w Hiszpanii. D. 19 na wniesienie Jenerała Gubernatora Bronikowskiego, uczynili obywatele, wraz z członkami Kommissyi, uroczyſty akces do Konfederacyi Królestwa Polskiego zawiązaney w Warszawie, na którym podpisał się naprzod ten Jenerał; Kómmis Francuzki Thomas, iako przyjaciel Polaków, a daley członki Kommissyi i obywatele obecni.

*( Tu następuje Pieśń wojenna Litwinów, która się oddkłada do Zbioru pism &c. )*

*Z Bukaresztu d. 3. Sierpnia.*

Politycy nasi gubią się w domysłach względem terażniejszego osobliwszego biegu rzeczy. Nigdy nasz los nie był zawikłańszy i nigdy nie zachodziła większa w interesach niepewność.

Zawarty z Porta pókey po wymianie zatwierdzeń między obuſtronnemi pełnomocnikami w d. 14 Lipca, został tu nakoniec d. 19 Lipca ogłoszony. Z artykułów pokoju te tylko iednak ogłoszone zostały, które tyczą się Xięstw tutejszych. Z tych artykułów widzimy, że Wołoszczyzna i część Multan wracają pod panowanie Porty; że rzeka Prut od swego poczęcia z Bukowiny aż do uścia do Dunaju, to jest lewy brzeg tej rzeki aż do morza czarnego stanowi granice między obiema państwami; że Moskwie pozwolono na odnodze Kilja i daley na obu odnogach Dunaju aż do Prutu pływać zbroynemi statkami; że do uſtąpienia z wracających się do Turcyi części obu Xięstw wyznaczony jest trzech miesięczny czas, to jest do 14 Października; że nakoniec woyska moskiewskie wybierać mogą wszelkiego rodzaju podatki, gdy tym czasem Portcie niewolno do dwóch lat żadnego w nich pobierać

poboru, i t. d.

Przed wymianą zatwierdzeń udał się P. Italiński iako pełnomocny minister Moskiewski do Konstantynopola, co tam wielkie zadziwienie sprawiło, i nie dozwolono mu tymczasowo przybrać dyplomatycznego charakteru. Po wymianie zatwierdzeń pozostali się ieszcze pełnomocnicy Turccy na miejscu kongressu, iak gdyby ieszcze układy nie były ukończone i do tego czasu tu się znajdują. Po tak długim uciśnieniu ludu przez obce woyska nie postrzegamy z największem zadziwieniem żadnego przygotowania do ich uſtąpienia z naszych kraioiw. Poruszenia ich dążyły owszem ku Dunajowi i Serwii, iedna tylko do Banatu dostępna droga przez Czernec (z boiaźni zapewne przeciw działaniom Auſtryackiem) została popsuta. Naczelny wodz Moskiewski, Admirał Czyczakow, wydał oraz z wszystkich szczegółami rozkazy do dywanów Bukaresztkiego i w Jassach względem urzędzenia narodowych gwardyy. Ostatnie to urządzenie tak niezgodne zrosunkiem naszych kraioiw i przeciwiące się aktualnemu pokoiowi, czyni ieszcze położenie nasze niepojętnieyszem.

Lecz nagle odmieniła się postać rzeczy. Od kilku dni zaczęły się rozchodzić naysmutniejsze wieści o woyskowych wypadkach na północy; w nocy z 27 na 28 Lipca przybył tu goniec do Admirala Czyczakowa, który nie tylko potwierdził te wieści, ale oraz przywiozł mu rozkaz do cofnienia iak naysprzedzey będącego tu trochy woyska. Wszystkie do Serwii idące woyska zwrociły się i całe woysko zdaie się za Dnieſtr spieszyć. Obozy przy Przyteszt, Markuca, Warakeszt, Busco i Sintesz są albo już opuszczone, albo ich woyska odebrały rozkaz do spiesznego co-

fania. Zaległe kontrybucye, które do 2 millionow piastrów wynoszą, są rozpisanie, ale trudno, żeby mogły być wybrane. Dla uzupełnienia opisu tego osobliwego stanu rzeczy, dodać potrzeba, iż Moskiewski Senator Milaszewicz pomimo tego zatrudniony jest w tej chwili puszczeniem w dzierzawę wszystkich skarbowych majątności. W iak smutnym znajdują się teraz stanie nieszczęśliwe nasze kraie, niewiedząc do kogo właściwie należą, łatwo każdy poznać może!

Z Londynu d. 30. Lipca.

P. Sheridan żądał w niższej izbie, a by Xciu Rejentowi podana została pokorna prośba o udzielenie izbie ostatniej korespondencyi między Xciem Bassano i Lordem Castlereagn.

P. Whitbread popierając ten wniosek rzekł, iż terazniejsza chwila jest dogodna do rozpoczęcia układów o pokoy zasadzonych na dobrej wierze, i że ministrowie bardzo dobrzeby uczynili, gdyby Xciu Rejentowi doradzili do uczynienia Francyi wprost propozycyi do pokoiu. Mowca uważając z innej strony układy o pokoy, pytał się ministrów, dla czego odrzucając propozycye Francyi, tak mało przygotowanemi byli do wojny na północy. Lord Cathcart zabiera się do wyjazdu; lecz nie będzie rzeczą zadziwiającą jeżeli Napoleon pierwey w Peterzburgu stanie niżeli ambassador Angielski. Z resztą iakąż mamy nadzieję, że ta wojna ukończy się pomyslnie dla sprzymierzeńca Anglii? Zadney.

Xcie Rejent odraczając parlament do 3 Października wyraził w mowie swojej, iż spodziewa się, że przy wybuchey na północy wojnie poślawigo parlament w stanie, iż będzie mógł stosownie do swojego przyrzeczenia wesprzeć mocarstwo, które w nią jest w płatane. Z zalem uważa Xcie Rejent nieprzyjacielską postawę, którą Zjednoczone Stany Ameryki przybrały; spodziewa się jednak ieszcze widzieć przywrócony pokoy i przyjaźń. Wszelako jeżeliby Ameryka przy swoich żądaniach obstawała, polega na wsparciu parlamentu do utrzymania powagi i korzyści państwa w sposobie przyzwrotnym.

Wypis z dziennika the Statesman :

Odebraliśmy dzienniki Paryzkie, zawierające 4ty i 5ty biuletyny woyska Francuzkiego; opis działań walnego Seymu Polskiego; raport zdany Seymowi przez Ministra Skarbu tego kraiu; akt Konfederacyi powszechney, &c. Tak więc Xięstwo Warszawskie doznało odmiany, oddawna przewidzianej, i Królestwo Polskie przywrócone. — Ze wszystkiego się okazuje, że woysko Moskiewskie nie potrafi zastąpić Polski, i że będzie musiało cofnąć się za Dźwinę. Gdy zaś uważamy stan Moskwy i przywrócenie Królestwa Polskiego, waięć koniecznie należy, że Alexander większą część kraioy swoich w Europie utraci. Dowiedzieliśmy się także pod d. 15 b. m. z Gothenburga (w Szwecyi), iż niezgodność w Radzie Alexandra widzieć się daie, i że Jenerał Barclay de Tolly złożył swoy urząd i dowodztwo, a wziął ie Benningsen. — P. Nowosilcow mianowany jest Ministrem pełnomocnym Moskiewskim przy dworze Londyńskim. Ogłosił także rząd Moskiewski, iż wszelka własność Angielska zostająca w sekwestrze będzie powrocona.

Wiadomości z Rygi, nadeszłe do Gothenburga, do dnia 7 b. m. dochodzą. Gubernator tameczny wydał odezwę upominającą mieszkańców, aby się do wytrzymania oblężenia przygotowali. Tenże obwieścił d. 27 z. m. iż przyjacielskie związki między Moskwą i Anglią są przywrócone, i że porty Pruskie ogłaszają się za będące w zamknięciu. Jen. Barclay de Tolly wydał także mocną odezwę pod d. 6 b. m. do woyska, którem dowodzi; ale w krotce zdał nad niem dowodztwo Benningsenowi.

Piszą z Gothenburga pod d. 17 b. m. co następuje: — "Mieszkańcy Peterzburga bardzo się przelękli wiadomością, że Francuzi Niemen przebyli. Mieszkańcy Rygi umykają ze sprzętami, a Lipawa wcale puła., — W Szwecyi włożono embargo na wszystkie okręty.

# D O D A T E K

D O N<sup>o</sup> 69.

## GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 26. SIERPNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

*Z Warszawy d. 22 Sierpnia.*

Główna kwatera N. Cesarza Napoleona znajdowała się ciągle w pierwszych dniach Sierpnia w Witebsku.

W pomyślnych dla W. woyska rozprawach pod Witebskiem i po za Połockiem, o których się już doniosło, są między rannemi ciężko: Jenerał brygady Niemcewicz, a lekko, Pułkownicy Xże Dominik Radziwiłł, i Umiński, Szefowie Oborski i Osipowski.

Listy z Mohilowa dochodzące do 4 b. m. donoszą, że woysko Polskie było na wychodzie ku Smoleńskowi.

Xże Józef Poniatowski ma teraz tymczasowim dowodztwem nad prawem skrzydłem W. woyska.

Dnia 15 b. m. część woyska Królewsko-Saskiego weszła do Brześcia Litewskiego, po odniesionych wspólnie z woyskiem Cesarzowsko-Austryackim korzyściach nad nieprzyjacielem, o których w przeszłej gazecie namieniliśmy, a dziś przydać możemy, że 12 dział, wiele ieńców, i do 800 ładownych powozek dostało się w moc zwycięzcy. Jenerałowie Moskiewscy Markow, Lambert, i Knorring są ciężko ranni. Moskale cofają się na Ratno. — Jenerał dywizyi Kosiński przeszedł w dniach 15 i 16 b. m. Bug na Wotyń pod Uściługiem, pomimo bronioney mu prze-

prawy przez nieprzyjaciela, nad którym otrzymał korzyści. — Zapewniają, iż utworzenie na Wołyniu 4ch nowych pułków piechoty i 2 pułków jazdy Polskiej uchwalone zostało.

N. Król Jmć Westfalski przed swoim sład wyjazdem zaszczycił Jenerała brygady Stanis. Potockiego ozdobą orderu Korony złotej.

Gazeta Królewiecka pisze pod dniem 13 Sierpnia, iż się spodziewaia w krótcie w Królewcu do 2000 jeńców, z liczby 12 do 15000, zabranych nieprzyjacielowi od początku kampanii.

W gazecie Berlińskiej czytamy, że Jenerał Kotuzow nieprzyjął powierzonego mu dowodztwa nad Moskiewskim korpusem, który był dawniej pod rozkazami Xcia Wittgensteina, a to z przyczyny, że ten korpus w największym jest nieporządku.

Tu dodać można z późniejszych wiadomości po 9tym biuletynie, podług gazety Berlińskiej, co następuje. "Dnia 28 Lipca Cesarz Napoleon po żwawych z Moskalami utarczkach wszedł do Witebska. Moskale z znaczną stratą i w nieładzie cofnąć się musieli. Jazda nasza ściga ich rączo. Alexander i brat jego W. Książ Konstantyn zaraz potem opuścili woysko, i udali się do miasta Moskwy.

D. 30 Xże Tarentu (Macdonald) zdobył szturmem twierdzę Dynaburg. — Korpus Xcia Belluny (Wiktor) przybył już nad Niemen, skąd wyprowadzono na Mitawę pontony dla przeyscia Dżwiny.,

Eckau, niedaleko Mitawy, gdzie d. 21 Lipca zaszła potyczka, jest mąjętnością do Hrabiego Pahlen należącą. Moskale rozrzućili przed potyczką odezwy; ale je odrzućono z pogardą.

Odebrano tu listy od wielkiego woyska, datowane z Smoleńska; potwierdzające wiadomość o zaięćiu tego miasta przez Francuzow.

Wypis z listu z Mohilowa pod d. 2go Sierpnia: — "Przybywszy woysko Polskie do tego miasta, zastało już Marszałka Davousta z korpusem jego, który dnia 27 zeszłego miesiāca uderzył na Moskalow o milę od Mohilowa, ubić im przeszło 7,000 ludzi i zabrał bardzo wiele jeńców i dział, tudzież wozow z amunicyą i sprzętami. Strata Francuzow jest mała. W tym miejscu pierwszy raz zdarzyło się korpusowi Marszałka Davousta spotkać z piechotą Moskiewską Jenerata Bagrationa.,,

Wypis z drugiego listu z tegoż samego miasta i pod tąż samą datą: — "Już 6ty dzień iak woysko Polskie przybyło do Mohilowa, a Marszałek Davoust z korpusem swoim ruszył dalej i znajduje się około Smoleńska. Woyska Polskie, Saskie, Westfalskie i jazda Jenerata Latour-Moubourg, znajduią się w okolicach Mo-

hilowa. Przed kilku dniami Marszałek Davoust miał rozprawę z Moskalami na grobli, która była zawalona trupami nieprzytacielskimi, tak dalece, iż zdawało się, że nie leżą, lecz stoją. Ręczna broń, tudzież kartacze z bokow i z tytu, zadały wielką klęskę Moskalom. Do dnia dzisiejszego sprzątaią ieszcze trupow. Niewidząc Jenerat Bagration żadnego sposobu wymknienia się z pod oka bacznego Marszałka Davousta, poświęćił dwie dywizye swoje, którego zastaniając, ze szczęćtem prawie zginęły. Tym sposobem, lubo z niezmierną stratą przeprowił się przez Dniepr, i złączył się z armią Imperatora Alexandra pod Smoleńskiem. Marszałek nietracąc czasu udał za nim, a w teyże samey chwili wielkie woysko Francuzkie poszło od Witebska ku Smoleńskowi, przeciwko główney kwaterze woyska Moskiewskiego, którym teraz Minister woyny Barclay de Tolly dowodzi. Tam się trzeba spodziewać wielkiej i sianowiącey bitwy.,,

*Dnia 24 i 25 Sierpnia 1812.  
Cena zboż różnego gatunku na Targu w  
Krakowie sprzedawanych.*

	1.	2.	3.	4.
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Korz: Przenicy	27 — 24	— 22	— 20	—
Nowa — —	20 — 18	— 17	— 16	—
nowe Zyto	17 — 16	— 15	— 14	—
nowy Jęczmień	12 15	12 — 11	— 10	—
— Owsa	12 — 11	— 10	—	—
— Jagiel	— —	— —	— —	— —
— Grochu	— —	— —	— —	— —
— Rzepaku	— —	— —	— —	— —

**D O N I E S I E N I A.**

Dnia 4 Września r. b. o godzinie 9tej do 12tej przed południem powoz ciemno lakierowany, dorożka zielona malowana, kanapa, z sześciu krzesetkami i pudełko skorką żółtą wybite, na Floryańskiej ulicy pod liczbą 537 za gotową srebrną monetę sprzedane zostaną. Wszyscy przeto chęć kupna rzeczonych efektow mający w dniu i miejscu wyrzeczonym sflawić się zechcą. Dan w Krakowie d. 25 Sierpnia 1812.

*Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.*

Trybunał Cywilny pierwszej Instancyi Departamentu Krakowskiego. Po wystu-  
chanym wniosku W. Prokuratora Królewskiego, zawiadomia niniejszym wszystkich  
Wierzycieli Massy kredalney Jozefa Chwaliboga, iż Repartycya teyże Massy w Kan-  
cellaryi W. Pisarza Trybunału tuteyszego Wydziału II. znayduie się, przeto wolno  
każdemu interessowanemu takową Repartycyą przeyrzeć, i Monita (ieżeli iakowe bę-  
dzie miał) do Protokołu delegowanego Assessora Dwerneckiego na Kommissyi tym  
końcem dnia 29 Sierpnia r. b. odprawić się małacey — zadyktować, gdyż po upły-  
niouym tym terminie na Relacyą Delegowanego Repartycyą wzmiankowaną tak iak  
jest, przez Trybunał zatwierdzoną zostanie. — W Krakowie d. 28 Lipca 1812.

*Lewicki, Prezyl.*

*L. Chwaliborowski.*

Prefekt Departamentu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, iż Kon-  
duktorowie do spławu Produktow z Krakowa do Góry Kalwaryi i do Warszawy teraz  
na wiosne użyci, są zupełnie wyptaceni. Wzywaia się przeto UUR. Burmiérze i WW.  
Woyci z Gmin z których szypry lub flisy użytymi byli do spławu, ażeby w przypad-  
ku ieżeliby któren ieszcze w zupełności niebył zaspokoionym, do respective Kondu-  
ktora udawać się lub w Biorach Prefektury w Wydziale II. zgłosic się nie omieszkał.  
— W Krakowie dnia 10 Sierpnia 1812 r.

*Wodrichi, Prefekt.*

*Kalinka, Z. S. J.*

Wyrok śmierci w sprawie zbiegłey Maryanny Jęczmieńskiej zbrodni zasadnego,  
naiętego i morderczego zaboystwa winney. — Maryanna Jęczmieńska rodem z wsi  
Grabek, lat 41 licząca, znienanwidziwszy sobie męża Michała Jęczmieńskiego Pisarza  
Prowentowego we wsi Gnoynie, postanowiła odiać mu życie, aby osiągnąć skutek  
szkaradnego zamiaru, to podchlebstwem, to obietnicą darow pieniężnych i poieniem  
gorzałką z pańskiej piwnicy kradzioną, nakłoniła Woyciecha Sokulskiego i Jana  
Ciecińskiego do dokonania swego postanowienia. — Tak przyciągnawszy na swą stro-  
nę rzeczonych wspó z rodnarzy z temiż o sposobie zgładzenia męża sześć razy się  
zmawiała: wyrzuty sumienia, boiaźń i nadarzaiące się wypadki, że Michał Jęczmieński  
za każdą razą gdy na iego życie godzono, w towarzyświe z kim szedł lub iechał,  
chroniły mu przez czas zycie — lecz okrutna żona, naturalne uczucie w sercu przy-  
tłumiwszy, i raz sumienia własnego wyrzekłszy się, bez dalszego wstretu czarną i o-  
brzydłą myśl w sobie żywiła; — Siódmy więc raz uczyniwszy zmwóę z nikczemnymi  
naiemnikami zamierzonego celu dopięła, w następujący sposob: — Dnia 27 Kwietnia  
1807 roku, naięty zboycza Woyciech Sokulski na wyraźne żądania Maryanny Jęcz-  
mieńskiej zwabił Michała Jęczmieńskiego do piwnicy pod pozorem iakoby beczki z  
wódką w niey popękały, — nieszczęśliwy chytrze zwiedziony, zaślął iuz w piwnicy  
drugiego zaboycę Jana Ciecińskiego na życie iego czatuiącego, przez którego uchwy-  
cony za gardło przy pomocy Woyciecha Sokulskiego okrutnie zamordowany został. —  
Zbrodniarz Jan Cieciński w ciągu Inkwizycyi umarł, a Woyciech Sokulski iego współ-  
nik odniósł zasłużoną karę — zaś Maryanna Jęczmieńska o zbrodnią zasadnego,  
naiętego i morderczego zaboystwa prawnie przekonana, wyrokiem Sądu Sprawiedliwo-  
ści Kryminalney Dep. Krak. i Radomskiego dnia 30 Grudnia 1811 roku zaoecznie zapa-  
dłym, na karę śmierci przez miecz skazaną została, — a gdy Nayias. Pan Dekretem  
swoim z dnia 17 miesiąca Lipca w Pilnie wydanym, skazaney na śmierć Maryannie  
Jęczmieńskiej łaski swey Królewskiej odmówił; przeto wyrok Sądu Sprawiedliwości  
Kryminalney Dep. Krak. i Radomskiego stosownie do § 498 Kodexu Kryminalnego dziś  
dnia szóstego Sierpnia 1812 roku wykonany został.

(Pod.) *Gregolewski, Sędzia Prezydujący.*

(Pod.) *Rogalski, Pisarz.*

Zgodność z oryginałem zaświadczam *Ignacy Rogalski, Pisarz.*

Działo się w Radomiu dnia dwudziestego Lipca tysiąc ósmset dwunastego roku.  
Sędzia Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Radomskiego do pu-  
bliczney podaie wiadomości: iż na mocy Wyroku w tymże Trybunale Wydziału II.  
pod dniem 12 Maia r. b. na żądanie JW W. Alexandry z Xiążąt Lubomierskich Hra.

biny Potockiej, przeciwko JW. Konfiancyi z Xiążąt Lubomierskich: Hrabiny Rzewuskiej czyniących zapadłego Działu dobr klucza Opatowskiego do Massy niegdę JW. Xęcia Antoniego Lubomierskiego Kasztellana Krakowskiego należących sporządzenia, złożenia z czasu adminifrowania temi dobrami Rachunkow, i sprzedaży dobr przez publiczną licytacją dopuszczającą termin do licytacji tychże dobr tu w Radomiu w miejscu posiedzenia Trybunału Wydziału II przed Sędzią podpisanym do tego Aktu delegowanym odbyć się mającej na dzień 26 miesiąca Październiká r. b. o godzinie drugiej po południu naznacza a to pod następującemi warunkami przez JW. Alexandrę z Xiążąt Lubomirskich Hrabinią Potocką prouktowanemi w Trybunale do sprawy niniejszej składami Produktem oznaczonemi, to jest: — 1) Dobr Opatowskich w Departamencie Radomskim Powiecie Opatowskim leżących za Pratum fisci wzięta będzie detaxacja w R. 1799 sporządzona a w roku 180 $\frac{1}{2}$  w drodze exekucyi z JW. Successorami Krasniskich z taką przyjęta, przez którą oszacowane zoltały: a) Młaso Opatow 531081 zfp. 28 gr. b) Zochien z przyległościami Biskupice i Bukowiny 146216 zfp. 26 $\frac{1}{2}$  gr. c) Tudorow część w Czernikowie z wioską Jurkowie 145416 zfp. 11 gr. d) Fotwark Porudzie z przyległościami Łężyce 69785 zfp. 13 $\frac{1}{2}$  gr. e) Truskolasy z przyległościami Kraszkow, Szczegłow i Worowice 85310 zfp. 8 gr. f) Dobra Niemiennice 119014 zfp. 13 $\frac{1}{2}$  gr. g) Dobra wsi Jałowesy 88696 zfp. 28 $\frac{1}{2}$  gr. — Zaś cały klucz w Summie 1,185521 zfp. 28 $\frac{1}{2}$  gr. — 2) Nayprzed cały klucz tych dobr na licytacją będzie podany a jeżeliby się nikt kupna zyczący nie zgłosił, tedy dobra w szczególności tak poydą do sprzedarzy iak są oszacowane. — 3) Każdy zgłaszający się do licytowania całego klucza dobr Opatowskich dwudzielną część taxy Sądowej, każdy zaś tylko do szczególnych dobr licytowania zgłaszający się dziesiątą część taxy Sądowej iako Vadium czyli zakład w Kommissyi licytacyjney zaraz złoży w gotowiznie. — 4) Każdy iednak Wierzyciel mający sumę na dobrach Hypotekowaną wolny jest od złożenia powyższego Vadium w gotowiznie, i może go złożyć tylko dokumentami wierzytelności iego dobra ciążące okazującemi. — 5) Jeżeli składający Vadium niezalicytuje, zaraz po ukończoney licytacji toż Vadium bądź w gotowiznie bądź w dokumentach odbierze. — 6) Jeżeli zaś licytacja do skutku dojdzie, tedy złożone będzie do Depozytu Sądowego wzięte, i do szacunku z licytacji wypadłego policzone. — 7) Summa szacunkowu z licytacji wypadła w przeciągu miesięcy trzech od dnia licytacji w całości ma być zaspokoiona, wyiawszy gdyby naywięcej dający z Wierzycielami hypotekowanemi podczas licytacji albo wzmiankowanym terminie inaczej się złożył. — 8) Aby iednakowoż w tak krytycznym czasie i powszechnym braku pieniędzy w kraju, ułatwić té sprzedarz, do iaknawlepszey Ceny wzbic i wierzycieli hypotekowanych od szkody zabezpieczyć, załatwiała się drogi do kupna tak Wierzycielom iako i Successorom summy dobra Opatowskie mającym ciążące w tym sposobie: iż każdy podobny Wierzyciel lub Successor Summami swemi które ma na dobrach Opatowskich wypłacić się będzie mocen z tym iednak warunkiem, iż jeżeliby summy iego były takie do którychby szacunek dobr niedoszedł na ten czas Onera fundi perpetua i pierwsze długi na hypotekę nowo kupionych dobr przyimie, z prawem upominania się o takowe u każdego i czterech Successorow JW. Xcia Antoniego Lubomierskiego Kasztellana Krakowskiego w czwartey części. — 9) Który dobra Opatowskie zalicytuje odbierze je w posiadanie z rąk Adminillatora w 14 dni po licytacji, ale Dokument takowego kupna dopiero po zupełnym wypłaceniu szacunku licytacyjnego do hypoteki będzie mógł bydź wniesionym. Jeżeliby zaś nowy Nabywca powyższym Kondyctom w wyznaczonym terminie zadosyc nieuczynił, tedy dobra Opatowskie kosztem i szkodą Niedotrzymującego powtornie na licytacją będą puszczone, która gdyby niedoszła do szacunku przez Niedotrzymujące Nabywcę w poprzedniczey licytacji ofiarowanego tenże niedotrzymujący Nabywca resztującą kwotę z złożonego Vadium szkodować będzie i od czasu dobr obięcia aż do oddania trzeciemu który zalicytuje Kalkulacją z dochodow Successorom złożyć będzie winien. — **Wszyscy przeto dobra pomienione licytować i kupić sobie zyczący w terminie i miejscu oznaczonym w sposobie prawnym flawić się zechcą. — O stanie zaś dobr na licytacją iść mających bądź przed bądź w czasie samym licytacji terminie z Inwentarzew gruntowych u Patrona Pawodki Ur. Teodora Iwanickiego znajdujących się, dokładną powziąć mogą wiadomości.**

(Pod.) *Lubieniecki, Sędzia Delegow.*